

Trump wypowiada Porozumienie Paryskie. Świat potępia - z jednym samobójczym wyjątkiem

Podjęcie skutecznych działań na rzecz ochrony klimatu jest bardzo trudne. Dlaczego? Główną przyczyną obecnej zmiany klimatu jest wydobywanie i spalanie węgla, ropy i gazu, a zrealizowanie podpisanego w Paryżu porozumienia klimatycznego oznacza konieczność całkowitego zaprzestania spalania ich w ciągu 30 lat - co, biorąc pod uwagę obecne uzależnienie gospodarki światowej od tych nośników energii jest monumentalnym wyzwaniem.

Aby do dokonać niezbędnej transformacji energetycznej konieczna jest szybka, głęboka i powszechna przebudowa szeroko pojętego systemu energetycznego - od energetyki, przez transport, budynki i przemysł po rolnictwo. Konieczne jest uruchomienie procesów kreatywnej destrukcji, które szybko zastąpią stare rozwiązania nowymi. I tu leży sedno problemu...



Ostatnie wystąpienie Johna Kerry'ego, Sekretarza Stanu USA z administracji Baracka Obamy, który odgrywał istotną rolę w trakcie negocjacji Porozumienia Paryskiego, na szczycie klimatycznym COP22, Marrakesz, 7-18 listopada 2016 (odszedł z urzędu w 20 stycznia 2017). Fot. UNclimatechange

Realizacja Porozumienia Paryskiego oznacza, że nie możemy spalić więcej niż 1/5 gotowych do wydobywania rezerw paliw kopalnych. Innymi słowy, koncerny paliw kopalnych będą musiały skreślić ze swoich ksiąg bilansowych tysiące miliardów dolarów. Nic dziwnego, że od dziesięcioleci

przewodziły aktywną kampanię obrony swoich interesów, w trakcie której szerzyły dezinformacje klimatyczne, sypały piach w tryby negocjacji klimatycznych i kupowały sobie polityków. Udało im się też zideologizować kwestię zmiany klimatu, która – choć jest to zagadnienie przede wszystkim naukowe – zostało zaramowane jako lewicowe. W Stanach Zjednoczonych negocjowanie antropogenicznej zmiany klimatu stało się wręcz sztandarowym hasłem partii republikańskiej.

Gdy więc po stanowisko prezydenta USA sięgnął jej kandydat Donald Trump, do tego nie mający pojęcia o nauce i otoczony przez pełniących rolę doradców lobbystów paliw kopalnych, szybko zaczął demontaż wcześniej podjętych działań na rzecz ochrony klimatu. Zaraz po objęciu przez niego urzędu ze strony internetowej Białego Domu zostały usunięte informacje o zmianie klimatu. Wkrótce potem, wraz z przejmowaniem kierowniczych stanowisk przez aktywnych negocjonistów klimatycznych, zaczęły zniknąć informacje ze stron Agencji Ochrony Środowiska (EPA), Departamentu Energii (DOE) i innych agend rządu federalnego. Następnie zaczęło się zwijanie programów ochrony klimatu (np. Clean Power Plan) i zwalnianie związanych z nimi pracowników.

Zgodnie ze zobowiązaniem USA w ramach Porozumienia Paryskiego, kraj do 2025 roku powinien ograniczyć emisje gazów cieplarnianych o 26-28% względem poziomu z 2005 roku. Donald Trump postanowił załatwić temat występując z porozumienia, dołączając tym samym do Syrii i Nikaragui, które jako jedyne kraje do niego nie przystąpiły – nie dlatego zresztą, że negują zmianę klimatu... Nikaragua nie podpisała Porozumienia Paryskiego w geście protestu, uważa bowiem, że jest ono za słabe, a redukcje emisji powinny być dalej idące i prawnie wiążące¹. Reprezentanci formalnie rządzącego rozdarta wojną Syrią rządu Assada nie byli zaś w stanie nawet legalnie pojawić się na negocjacjach, a w obliczu braku kontroli nad większą częścią kraju także podjąć się realnie możliwych do realizacji zobowiązań redukcyjnych.

Stany Zjednoczone pod rządami Trumpa są więc jedynym krajem, który neguje zmianę klimatu i odmawia współpracy na rzecz jego ochrony.

Na krawędzi

Porozumienie klimatyczne z Paryża i tak jest nieadekwatne do powagi sytuacji i koniecznego tempa redukcji emisji. Nawet w przypadku zrealizowania wszystkich obecnych zobowiązań krajów wzrost średniej temperatury powierzchni Ziemi do końca stulecia przekroczyłby 3°C względem poziomu przedprzemysłowego. Aby ograniczyć wzrost temperatury do uzgodnionego w Paryżu poziomu co najwyżej 2°C potrzebne są znacznie głębsze redukcje emisji, a nie ich zwiększanie.

Stany Zjednoczone odpowiadają za 14% całości światowych emisji CO₂, co prowadzi do argumentacji, że nawet jakby ograniczyły emisje do zera, to i tak ograniczy to wzrost temperatury jedynie o ułamek stopnia. To prawda. Jest tak z każdym krajem, od Chin przez Polskę do Malediwów – aby ochronić klimat potrzebne są wspólne działania wszystkich krajów. Wystąpienie USA – światowego supermocarstwa i lidera politycznego z Porozumienia Paryskiego daje więc fatalny przekaz: „nie zamierzamy działać dla wspólnego dobra i na rzecz przyszłych pokoleń. Liczy się tylko nasz interes tu i teraz”. Jeśli kolejne kraje przyjąłby tę retorykę, odbylibyśmy podróż „w 80 lat do klimatu z czasów dinozaurów”².

Powszechna krytyka (z jednym wyjątkiem)

Wypowiedzenie przez Donalda Trumpa Porozumienia Paryskiego spotkało się z powszechną krytyką. Watykan określił to jako „wymierzony mu bezpośrednio policzek”³, a władze licznych krajów wyrażają swoją dezaprobatę (czasem ujmowaną znacznie mocniejszym językiem). Warto zapoznać się z ich listą⁴.

Ostro o decyzji Trumpa wypowiadają się też kraje będące od dawna wiernymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych, kwestionując wiarygodność USA i ich rolę lidera społeczności międzynarodowej.

Wśród powszechnych negatywnych reakcji na działania prezydenta USA wyróżnia się jedna jedyna odmienna wypowiedź kraju, który pochwalił decyzję Trumpa. Jaki to kraj? Polska⁵.

Walka trwa dalej

Zgodnie z zapisami porozumienia możliwe jest wyjście z niego po trzech latach od wejścia porozumienia w życie, co miało miejsce w listopadzie 2016 roku. USA mogą więc rozpocząć procedurę wyjścia z porozumienia w 2019 roku, a że ma to trwać rok, formalnie wyjście USA z porozumienia nastąpi w listopadzie 2020 roku, dokładnie w miesiącu następnym wyborów prezydenckich.

W międzyczasie władze federalne nie będą kontynuować polityk ochrony klimatu wprowadzonych przez prezydenta Obamę. Nie znaczy to jednak, że w USA działań takich nie będzie. Szereg stanów zadeklarowało wzmocnienie własnych, niezależnych od władz federalnych, działań.

Podobne stanowisko zajęły liczne firmy. Decyzję Trumpa skrytykowali m.in. prezesi Tesli, Apple, Disneya i Goldman Sachs⁶. Wiele amerykańskich firm uważa ochronę klimatu nie tylko za konieczną ze względów środowiskowych, ale też dostrzega w towarzyszącej ochronie klimatu transformacji energetycznej kreatywną destrukcję okazję dla siebie – nie bez powodu amerykańskie firmy są uważane za innowacyjne na skalę światową.

Pogorszenie warunków dla inwestycji w czystą energię w USA może przyczynić się do przejęcia pałeczki innowacji w tym zakresie przez inne kraje. Technologie czystej energii, od fotowoltaiki i energii wiatrowej, przez magazynowanie energii i elektromobilność po zeroenergetyczne budynki i sieci inteligentne szybko tanieją i rozpowszechniają się, są też coraz częściej postrzegane jako „the next big thing”.

Do niedawna uważane były za fanaberię Europy, ale w ostatnich latach zaczęły iść tą drogą coraz liczniejsze kraje. Uważane za największego truciciela świata Chiny dynamicznie rozwijają źródła czystej energii i redukują udział węgla w miksie energetycznym. Jeszcze rok, dwa lata temu wydawało się, że kolejnym wielkim konsumentem węgla staną się Indie – jednak spadek cen energii z paneli fotowoltaicznej w Indiach do poziomu kilkunastu groszy za kilowatogodzinę uczynił ją tańszą od energii z elektrowni węglowych, szczególnie, że potrzebują one wielkiej sieci przesyłowej, a fotowoltaikę można rozwijać lokalnie. Obecnie także Indie szybko redukują plany budowy nowych elektrowni węglowych⁷.

Kilof w plecy

Jak zauważyliśmy, jedynym krajem, który na szczeblu rządowym pochlebnie wyraził się o decyzji Donalda Trumpa była Polska.

To szaleństwo.

Nie tylko ze względów dyplomatycznych czy ochrony klimatu, ale też... przyszłości naszych kopalń.

Węgiel na świecie jest w odwrocie. W Stanach Zjednoczonych jest szybko wypierany przez tani gaz łupkowy i odnawialne źródła energii. Polityka Trumpa nie spowoduje więc budowy nowych elektrowni węglowych, ale złagodzenie przepisów ochrony środowiska może spowodować

zwiększenie zyskowności wydobycia węgla w USA. Warto zauważyć, że złoza w USA są najbogatsze

Trump wypowiada Porozumienie Paryskie.

Świat potępia - z jednym samobójczym wyjątkiem

na świecie, a firmy je eksploatujące funkcjonują bardzo efektywnie - liczba wydobywających węgiel górników jest tam mniejsza niż w Polsce (niecałe 70 tysięcy vs. 80 tysięcy), a wydobywają oni o rząd wielkości więcej węgla, wyższej jakości niż nasz i wielokrotnie taniej niż w Polsce.

Co więc się stanie, jeśli polityka Trumpa faktycznie zrewitalizuje wydobycie amerykańskiego węgla? Nie zostanie on zużyty w kraju, lecz trafi na eksport, przez lata zbijając jego ceny na rynkach światowych i tym samym finalnie wbijając kilof w plecy niewydajnego i ledwo żyjącego polskiego górnictwa.

Radość naszych miłośników węgla jest mocno chybiona.

Marcin Popkiewicz

Marcin Popkiewicz (ur. 1970) - fizyk, pisarz, menedżer, tłumacz, wykładowca i trener. Autor kilkuset artykułów dotyczących zmian klimatycznych, zasobów i energii, a także książek „Świat na rozdrożu” (2012) oraz świeżo wydanej „Rewolucja energetyczna. Ale po co?” (2015). Redaktor portali Ziemia na Rozdrożu (ziemianarozdrozu.pl) oraz Nauka o Klimacie (naukaoklimacie.pl).

Artykuł pierwotnie ukazał się w serwisie oko.press 4 czerwca 2017 r. oko.press/trump-wypowiada-porozumienie-paryskie-swiat-potepia-jednym-samobojczym-wyjatkciem-zgadnijcie-jakim/

1. washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2017/05/31/why-nicaragua-and-syria-didnt-join-the-paris-climate-accord/?utm_term=.bfeffa8a9ed5
2. naukaoklimacie.pl/aktualnosci/zmiany-klimatu-kiedys-i-dzis-w-80-lat-do-klimatu-z-czasow-dinozaurow-78
3. wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,21900553,to-dla-dla-nas-cios-w-twarz-watykan-wsciekly-po-decyzji-trumpa.html
4. en.wikipedia.org/wiki/United_States_withdrawal_from_the_Paris_Agreement#International_response
5. nytimes.com/2017/06/01/world/europe/climate-paris-agreement-trump-china.html
6. next.gazeta.pl/next/7,151243,21900417,swiat-biznesu-zszokowany-decyzja-donald-trumpa-elon-musk-nie.html
7. citylab.com/tech/2017/05/will-india-ever-need-another-coal-plant/528111/